



MAGDALENA BOREK

redaktor wydania

Czy we współczesnym świecie słowo „solidarność” ma jeszcze jakieś rzeczywiste, głębsze znaczenie? A może jest już tylko wyświechtanym hasłem? Z pewnością pojęcie to zawżyło w sposób szczególnie na tych, którzy 25 lat temu wchodzili na drogę kapłaństwa – „roczniku solidarnościowym” roku '80. Dla nas też nie musi to być pusty slogan. Wystarczy pochylić się nad tymi, którzy potrzebują pomocy właśnie teraz. Choćby nad dziećmi osieroconymi przez tsunami. ■

## ZA TYDZIEŃ

- POZNAMY MAŁŻEŃSTWO, prowadzące rodzinny dom dziecka
- Zobaczymy, jak można BAWIĆ SIĘ BEZ ALKOHOŁU. I to na balu przebierańców!
- Przekonamy się, że zakonnicy mogą mieć naprawdę bardzo NIETYPOWE HOBBY

Archidiecezjalne tajemnice poliszynela

## Czy będzie w tym roku nowy biskup?

Jak „małe tsunami” co jakiś czas po archidiecezji rozchodzi się plotka, że ten czy ów kapłan będzie biskupem pomocniczym. Jednemu z „kandydatów” ktoś na kołędzie zdążył już złożyć serdeczne życzenia na nową drogę życia...

Kiedy biskup przekroczy 75. rok życia, jest proszony – w myśl prawa kanonicznego – aby złożył rezygnację z zajmowanego stanowiska na ręce papieża. Tak było przed dwoma laty w przypadku naszego księdza biskupa Zygmunta Pawłowicza. Ojciec Święty może jednak misję biskupa przedłużyć. Episkopat Polski, w którego gronie zasiada 41 ordynariuszy 39 diecezji rzymskokatolickich i 2 grekokatolickich, liczy 121 członków. Biskupów pomocniczych jest aż 58, biskupów seniorów 20, w tym siedmiu w randze arcybiskupa. Statystyczny polski hierarcha liczy sobie ok. 65 lat, pochodzi z rodziny chłopskiej



ARCHIWUM GN

i ma doktorat z teologii. **Bp Zygmunt Pawłowicz** Za 10–15 lat najprawdopodobniej nastąpi prze-waga biskupów pochodzących z miast. Wtedy ton polskiemu Kościołowi będą nadawać neoprezbiterzy z przełomu drugiego i trzeciego tysiąclecia.

Kandydatura kapłana na biskupa objęta jest tajemnicą. Przed oficjalnym ujawnieniem nominata dają o sobie często znać ludzkie domysły i spekulacje. Biskupem powinna zostać

osoba o nieposzlakowanej opinii. Decyzja o wyznaczeniu kandydata leży w gestii nuncjusza apostolskiego. Dobry biskup to podstawa funkcjonowania diecezji. Biskup jest bowiem nauczycielem, tym, który uświęca, oraz pasterzem. Jeżeli więc mamy mieć w tym roku nowego biskupa, to módlmy się przede wszystkim o to, aby był święty. Na wzór Apostołów.

**Ks. SŁAWOMIR CZALEJ**

## SOLIDARNOŚĆ KAPŁAŃSKA



ARCHIWUM GN

Po 25 latach kapłaństwa każdy ma inny bagaż doświadczeń, refleksji i własnych przemyśleń. 7 kapłanów archidiecezji gdańskiej w 1980 r. kończyło Gdańskie Seminarium Duchowne. 20 stycznia 1980 r. otrzymali święcenia kapłańskie z rąk ówczesnego ordynariusza biskupa Lecha Kaczmarska. Dziś 5 z nich pracuje na Wybrzeżu, dwóch poza Gdańskiem. Jeden w diecezji elbląskiej, drugi w Stanach Zjednoczonych. „Rocznik solidarnościowy” – tak go nazwałem. Czy polski sierpień miał na nich wyjątkowy wpływ? Każdy z nich jest dzisiaj w innym miejscu. Jedni są proboszczami, inni wykładowcami akademickimi. Są wśród nich misjonarze, wikarzy. Nikt nie zdezerterował. Mimo że czasy dziś trudne. Czyżby trzymała ich solidarność? A może właśnie piętno tamtej „Solidarności” jeszcze bardziej zbliżyło ich do Boga?

**Neoprezbiterzy z rocznika 1980**

Czytaj na str. IV–V



## Czerwononosy Mikołaj

**ARCHIDIECEZJA GDAŃSKA.** „Każdy ma prawo do zmiany swojego życia” – mówił tego dnia św. Mikołaj, który przybył 16 stycznia na spotkanie opłatkowe ruchów trzeźwościowych archidiecezji gdańskiej. Kilkaset osób, oprócz przyjęcia tradycyjnych życzeń, mogło zobaczyć wyjątkowe przedstawienie w wykonaniu podopiecznych DPS w Sobieszowie. Wigilijna opo-

wieść w wykonaniu dzieci intelektualnie niesprawnych zrobiła na wszystkich ogromne wrażenie. Czego życzyć osobom, które poradziły sobie z problemem alkoholowym? „Zdrowia i miłości do Boga i do drugiego człowieka. Jeśli to jest, świat staje się piękniejszy” – powiedział mi jeden z obecnych, od kilkunastu lat trzeźwy alkoholik.



Gościem spotkania opłatkowego był biskup Zygmunt Pawłowicz

## Postać-legenda

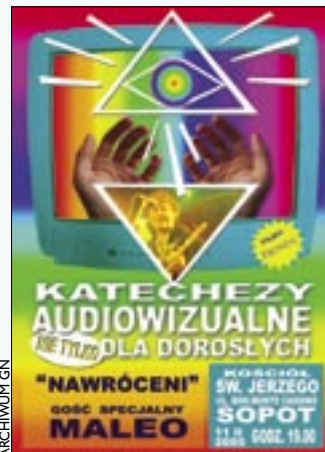
**MSZA ŚW. ZA KS. PRAŁATA DR. HILAREGO JASTAKA** z okazji piątej rocznicy jego śmierci została odprawiona 17 stycznia w parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Gdyni. Po Eucharystii zostało odczytane krótkie wspomnienie o zmarłym, a następnie ks. proboszcz Henryk Lew-Kiedrowski poprowadził modlitewną procesję do grobu pierwszego proboszcza gdyńskiej parafii. Urodzony w 1914 roku w Kościerzynie „Król Kaszubów” to postać-legenda. W latach 70. ks. Jastak zorganizował przy parafii NSPJ, której proboszczem był od 1949 roku, punkt oporu wobec władzy komunistycznej. Po stanie wojennym osoba księdza prałata kojarzona była z pomocą, której ten udzielał zarówno internowanym, więzionym, jak i ich rodzinom. Honorowy obywatel miasta Gdynia zmarł w wieku 86 lat w Roku Jubileuszowym.

## Bez przedzeń

**TYDZIEŃ EUROPEJSKI W GDYNI.** Na kaszubskim weselu nowożeńcy jedli z jednej miski, a na cygańskim podawano tylko rosół i salami. Już po raz trzeci młodzież z gimnazjum jezuickiego w Gdyni zorganizowała Tydzień Europejski. Uczniowie tego dnia zmienili się w Kujawiaków, górali, Żydów, i nie tylko. „Unia Europejska zwraca uwagę na regiony, więc stwierdziliśmy, że warto uznać je za temat prezentacji, a zacząć należy od Polski. Zaprezentowaliśmy 12 grup, z góralami, Kaszubami, Kurpiami na czele” – mówił organizator imprezy, nauczyciel historii Jacek Brzeziński. Tego dnia sala od chemii przeobraziła się w łemkowską chatę, w sali od fizyki roztawiono stoły, na których królowały weselny kołacz kaszubski, kurczak z ryżem i śledzie z rodzynkami. „Najbardziej efektywną metodą uczenia się jest uczenie innych. I to chyba się dzieje podczas Tygo-

## Katecheza multimedialna

**SOPOT.** „Nawróceni”. Dlaczego? I co inni z tego mają? To kolejne spotkanie w ramach multimedialnych katechez zorganizowanych przez SNE i parafię pw. św. Jerzego w Sopocie. – „Tym razem na początku Wielkiego Postu chcemy przybliżyć postawę najistotniejszą w życiu chrześcijanina, jaką jest nawrócenie” – mówi współorganizator ks. Rafał Urbański. Swoim świadectwem podzieli się z nami Darek Malejonek (Maleo), lider zespołu Houk oraz Maleo Reggae Rockers, grający również w 2Tm 2,3 i Arce Noego. Będzie też czas na rozmowę, modlitwę oraz minikoncert Maleo. Spotkanie rozpocznie projekcja filmu Frondy pt. „Nawró-



cenii”. Początek 11 lutego, godz. 19.00. Miejsce: parafia św. Jerzego w Sopocie

## Posłuchaj Arcybiskupa

**RADIO PLUS.** „Bądź wierny, idź” – rozmowa z arcybiskupem Tadeuszem Gocłowskim co tydzień w Radiu Plus, niedziela, godz. 14.10

## Wysokie loty

**GDAŃSK.** Letni rozkład lotów przyniesie nowe połączenia lotnicze z gdańskiego Portu Lotniczego im. Lecha Wałęsy. Już od końca marca z Gdańska będzie można polecieć do Oslo, Sztokholmu i Katowic, a od kwietnia być może do innych miast w Polsce. Połączenie z Gdańska do Oslo uruchomi litewski przewoźnik Air Lithuania. Samoloty latać będą do stolicy Norwegii pięć razy w tygodniu: w poniedziałki, wtorki, czwartki, piątki i niedziele.

## (F)rapująca kołęda

**SOPOT.** Kołęd polskich i z różnych stron świata można było wysłuchać w kościele św. Andrzeja Boboli w Sopocie. Wyjątkową ucztę artystyczną na zakończenie okresu, w którym można w kościele śpiewać kołędy, zgotowała kameralna grupa wciąg młodych ciałem i duchem muzyków, pod dyrekcją Beaty Pawlak, „Non Serio”. I choć nazywają się nie do końca poważnie, swoje rzemiosło wykonują całkiem serio. Okazuje się, że kołędy można także rapować. Jedną z nich wykonali w sposób bardzo oryginalny. Solistą w tym utworze był znany trójmiejski jazzman Cezary Paciorek, od lat współpracujący z zespołem.



ANDRZEJ URBAŃSKI



Pro Ecclesia et Populo

# Gwiazdy Wigilijne rozdane

Dobrze że Kościół jest otwarty dla działań osób świeckich.

Ich inwencja na różnych polach staje się coraz bardziej widoczna, potrzebna i doceniana.

Już po raz ósmy przedstawiciele różnych ruchów i stowarzyszeń katolickich spotkali się we Dworze Artusa na rozdaniu Odznaki Gwiazdy Wigilijnej „Pro Ecclesia et Populo”. Otrzymują ją osoby, które zasłużyły się w wyjątkowy sposób dla Kościoła i ojczyzny. Warunkiem jest, by były to zasługi wieloletnie, a postawa etyczna laureatów nie budziła żadnych wątpliwości.

## Dla każdego życia

Osoby wybrane przez Radę Gdańskich Stowarzyszeń Katolickich swoją ofiarną pracą służą ludziom w każdym wieku. Janina Bejnarowicz z Gaudium Vitae uratowała wiele poczętych dzieci zagrożonych aborcją. Kiedy nie było jeszcze domu samotnej matki, dała schronienie młodzie-



ANDRZEJ URBANIKSI

kiej dziewczynie w ciąży we własnym mieszkaniu. Pomaga także rodzinom wielodzietnym. Pani Janina niestety nie mogła odebrać wyróżnienia osobiście – przebywa bowiem na rehabilitacji w Tczewie. Została napadnięta, ma połamane kości...

Starszymi dziećmi zajmuje się Grażyna Sidorowicz, nauczycielka, która tworzyła liceum katolickie na Morenie. Wśród nagrodzonych była także prof. Grażyna Świąteczka, kierownik Kliniki Chorób

**Nagrodzeni laureaci wysłuchali koncertu kolęd**

Wewnętrznych, czynny członek Katolickiego Stowarzyszenia Lekarzy Polskich. To lekarz wyjątkowo oddany ludziom i lekarskiemu powołaniu – argumentowano. Czwar- ta nagrodzona leczy ludzkiego ducha. Ewa Kamińska, absolwentka psychologii KUL, pracuje w poradnictwie rodzinnym. Dzięki jej pomocy wiele osób odkryło prawdziwy charakter więzi małżeńskiej. Pani Ewa zajmuje się także dziećmi niepełnosprawnymi.

Wyróżniony został również przedstawiciel mediów – Lech Kujawski, realizujący w telewizji magazyny katolickie, między innymi Etos. „Kształtuje on pozytywny wizerunek naszej rzeczywistości, pokazuje, że są sprawy, które motywują do pójścia za Chrystusem” – powiedział przedstawiający laureata Bogusław Olszonowicz.

## Wypiewane odznaczenie

Odznakę „Pro Ecclesia et Populo” otrzymał także Chór Archikatedralny z Oliwy, który obchodzi 100-lecie istnienia. Jako że spotkanie miało charakter oplatkowy, zebrani mogli wysłuchać krótkiego koncertu kolęd.

„Nie lękajmy się – powiedział obecny na uroczystości abp Tadeusz Godowski – ludzie, którzy tu mieszkają i zmagają się z rzeczywistością, jednak zwyciężają. Energia duchowa, dzięki której możemy zwalczać zło, wyzwala wielką nadzieję co do przyszłości ludzi mieszkających na ziemi polskiej”.

MAGDALENA BOREK

## Medal Bene Merito Dioecesi Gedanensi

# Nagrodzona siostra Angela

To była niespodzianka i zaskoczenie. W auli im. Jana Pawła II huczało od oklasków.

Tak zebrani tam katecheci zareagowali na wyróżnienie medalem Bene Merito Dioecesi Gedanensi (Dobrze Zasłużony dla Diecezji Gdańskiej), jakim uhonorowana została s. Angela Serkowska, elżbietanka. Jest ona dobrze znana wszystkim odwiedzającym wydział katechetyczny w Oliwie. Pracuje w sekretariacie od 35 lat, wcześniej również w biurze bp. Lecha Kaczmarska. Jak sama siostra wspomina, miała wówczas dużo pracy.

Teraz zajmuje się głównie sprzedażą książek i katechizmów.

Katecheci przychodzący załatwić jakąś sprawę u dyrektora wydziału, zawsze po drodze zatrzymują się u niej, by przejrzeć nowości, kupić poszukiwaną książkę czy dyplomiki ukończenia katechizacji. Zglądają tu również klerycy z pobliskiego seminarium. Siostra zawsze doradzi, bo dużo czasu poświęca na przeglądanie nowych pozycji. „Nie muszę szukać dla siebie książek po księgarniach, wszystko mam pod ręką – śmieje się s. Angela. – Cieszę się, że w sercu Kościoła gdańskiego mogę w skromnej mierze przyczynić się do wzrostu Mistycznego Ciała Chrystusa – mówi

**U siostry Angeli każdy znajdzie dla siebie jakąś książkę**

już poważniej. – Jestem bardzo wdzięczna drogim katechetkom oraz katechetom za miłą i życzliwą współpracę”.

Medalem Bene Merito Dioecesi Gedanensi wyróżniona

została także Iwona Nowak, która już 25 lat wykonuje wielkie dzieło ewangelizacyjne jako katecheta.

MEG



# Solidarność

25 lat „Solidarności”.

To brzmi dumnie.

Z drugiej strony przerażająco  
szybko minął ten czas.

tekst

**ANDRZEJ URBAŃSKI**

**W**ielu obserwatorów i komentatorów tamtych dni podkreśla, że nie byłoby Sierpnia'80 bez pielgrzymki Jana Pawła II do Polski rok wcześniej.

Gdy zastanawiałem się, o czym napisać, pomyślałem, że jeszcze nikt nie spojrział na „Solidarność” oczami tych, którzy w tamtym czasie opuszczali mury seminarium duchownego. Dokładnie 20 stycznia 1980 r. siedmiu młodych diakonów otrzymało święcenia kapłańskie z rąk ówczesnego ordynariusza biskupa Lecha Kaczmarka. Rocznik Solidarnościowy – tak go nazwałem. Czy polski Sierpień miał na nich wyjątkowy wpływ? Każdy z nich jest dzisiaj w innym miejscu. Jedni są proboszczami, inni wykładowcami akademickimi. Są wśród nich misjonarze, wikarzy. Nikt nie zdezerterował. Mimo że czasy dziś trudne. Czyżby trzymała ich solidarność? A może właśnie piętno tamtej „Solidarności” jeszcze bardziej zbliżyło ich do Boga.

Gdy zacząłem ich odwiedzać, rozmawiać, zbierając materiał do artykułu, każdy w inny

## ŚWIĘCENIA KAPŁAŃSKIE

■ GDAŃSK OLIVA, 20 STYCZNIA 1980 R.

ks. dr Tadeusz Bach, ks. dr Marek Czajkowski, ks. Piotr Makilla, ks. dr Piotr Paciorek (USA), ks. Tadeusz Polak, ks. Krzysztof Ziobro, ks. Leon Tomecki (diecezja ebląska)

■ PELPLIN, 25 MAJA 1980 R.

ks. Wojciech Chistowski, ks. Mieczysław Guzman, ks. Zbigniew Kerlin, ks. Stanisław Megier, ks. Andrzej Wiecki



sposób reagował na mój pomysł. Gdy zacząłem pisać pierwsze zdania, zdecydowałem, by zostawić formę ich wypowiedzi, zgodnie z ich osobliwym charakterem. Być może nieco nie-spójną, ale ukazującą ich zróżnicowaną, acz prawdziwą osobowość. ■

## Podróż emocjonalna

**KS. PIOTR MAKILLA.** 20 stycznia 1980 r. Dzień święceń kapłańskich. Świadomość osiągnięcia celu, a zarazem początek nowej drogi życia. Pierwsza parafia Niepokalanego Poczęcia NMP przy ul. Łkowej. Od

początku wir pracy. Kołoda, katecheza, ministranci, studenci i codzienne rekolekcje w szpitalu. Kochany proboszcz ...

Sierpień 1980 r. Wielka radość i euforia. Codzienne wizyty pod bramą stoczni. Wezwanie. Pójdiesz odprawić niedzielną Eucharystię do zajezdni tramwajowej. Wszystko przygotowane. Nie, już nie trzeba, już po strajku. Zaczyna się czas wrzenia. ■

Grudzień 1981 r. Stan wojenny. Mimo zamieszek idziemy na kołędę. W jednym z niewielu wieżowców rodziny wojskowe i milicyjne. Same kobiety. „Pokój temu domowi” i płacz. Już z trzeciego piętra widać walczących ze sobą mężczyzn. Jedni w moro, z pałkami w rękę, drudzy w kurtkach i często bez czapek. Godzina milicyjna obowiązuje wszystkich, a przecież kołoda trwa. Wybiegam z klatki schodowej, wpadając w grupę stojących przy piecyku zomowców. „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus” – mówię ze ściśniętym gardłem. Słyszę za sobą: „Wp... mu” i „daj spokój”. Idę dalej.

3 maja 1981 r. Pod pomnikiem Jana III Sobieskiego. Śpiewamy hymn i „Boże, coś Polskę”. Z bocznych uliczek wyjeżdżają łaziki. Gaz i wybuchy. Uciekamy w popłochu.

Grudzień 1982 r. Niedzielne popołudnie. Z wypoczynku wrywa mnie dzwonek telefonu. Zginął biskup Kazimierz Kluz. Ranni z wypadku leżą w naszym szpitalu. Idę sprawdzić. Kierowca i kleryk poturbowani, ale wyjdą z tego. Wypadek?

Marzec 1983 r. Ubrani „na cywila” wracamy samochodem z kina „Leningrad” z Konfronta-





ów rocznika 80" (część I – kapłani gdańscy)

# Święcenia kapłańska



**Święcenia kapłańskie, 20 stycznia 1980 r., przewodniczący bp Lech Kaczmarek, obok ks. Leon Kossak-Głównzewski**

społeczeństwie najbliższym, nagle otwierają oczy na czytania mszalne z danego dnia. Z reguły czytania służą religijnemu, teologicznemu opisaniu życia. Gdy przychodzi jednak coś takiego jak stan wojenny, a ty czytasz tego dnia w Ewangelii, że Jezus, gdy dowiedział się o aresztowaniu Jana Chrzciciela przez Heroda, zrobił to czy tamto... Wtedy doskonale uświadamiasz sobie, że Bóg po prostu nas prowadzi.

## Wczoraj, dziś i jutro

cji Filmowych. Zatrzymuje nas patrol milicyjny. Pierwszy podaje dowód osobisty i na pytanie o pracę odpowiadam, że jestem księdzem. Przy następnym koledze ta sama procedura. Porucznik pochyła się i, wskazując na śpiącego operatora, pyta: „To też ksiądz?”. Spokojnie odpowiadam: „Nie, to biskup”. Wyraźnie zmieszany pozwala jechać dalej. Śmiech. Od tego dnia filmowiec nie ma już imienia i nazwiska. Został „biskupem”.

Wspomnienia stare i nowe. Cierpienie i ból zmieszane z radością i nadzieją. Dziś inne sprawy i problemy, ale zawsze Chrystus i człowiek.

## Trzyście kazań trzynastego

**KS. DR MAREK CZAJKOWSKI.** Pamiętam jak dziś, gdy 13 grudnia miałem kazania w „Okrągłaku” na Przymorzu. Na każdej Mszy św. To oznaczało dokładnie 13 razy. Gdy wychodziłem z plebanii na pierwszą Mszę św., odruchowo włączyłem jeszcze telewizor i na ekranie ukazał się generał Jaruzelski. Pamiętam moje przerażenie, gdy generał zapowiedział stan wojenny. Co powiedzieć ludziom? Kazanie mia-



**KS. DR TADEUSZ BACH.** Jaki wpływ na kapłaństwo miała „Solidarność”?



Kapłaństwo jest zleconym pełnieniem misji ewangelizacyjnej, i dlatego trudno mówić o wpływie przemian sierpniowych, ruchu „Solidarność” na kapłaństwo. Zmienił się natomiast w wyniku tych przemian kontekst, środowisko realizowania posługi kapłańskiej. Pojawiły się nowe zadania, problemy, które również wymagały ewangelicznego światła.

Solidarność kapłańska, „Solidarność” jako ruch...

Trudno mówić o wpływie „Solidarności” na solidarność kapłańską, ponieważ solidarność, więź kapłańska tworzona jest przez przyjęcie sakramentu kapłaństwa i wynikające z tego świadome, dobrowolne uczestniczenie w dziele ewangelizacyjnym.

„Solidarność” po 25 latach...

Jeżeli Ojciec Święty Jan Paweł II w 1999 r. w Sopocie powiedział, że nie ma solidarności bez miłości, to sądzę, że tym samym wskazał aktualny stan i zdania.

## Pełni euforii

**KS. KRZYSZTOF ZIOBRO.** Wchodziliśmy w życie kapłańskie w euforii. Ludzie wzajemnie troszczyli się o siebie, stawali w obronie. W tamtych czasach była atmosfera pełna nadziei, że będziemy mogli decydować o wszystkim i będzie lepiej. Dzisiaj, po 25 latach te wszystkie ideały praktycznie nie sprawdziły się. Ludzie zamykają się w sobie. Walczą o stanowiska. Widać ogromne bezrobocie. W zasadzie nie widać, żeby jedni za drugich chcieli się wstawiać, aż do narażenia samych siebie, jak to było w latach 80.

Myślę, że kazanie Ojca Świętego na Zaspie, które mówiło o solidarności, o tym, by wypłynąć razem, nigdy jeden przeciwko drugiemu, jest wciąż aktualne i myślę, że teraz, po 25 latach, te słowa Papieża powinny zabrzmieć na nowo. By pomóc nam odnaleźć to, co jest najważniejsze w solidarności – wzajemną troskę o siebie.



## 10 zwykłych zdań o solidarności

**KS. TADEUSZ POLAK.** 1. Chrystus za wszystkich, wszyscy za Chrystusa.



2. Wierzę w jeden święty, powszechny i apostołski Kościół.

3. Ksiądz jest tylko człowiekiem, albo aż człowiekiem.

4. On jest „niehumaniczny” – straszne określenie, oby nie odnosiło się ono do mnie i do żadnego człowieka.

5. Każdy ksiądz jest z powołania. Skoro biskup nałożył na niego ręce, a on przyrzekł wierność Chrystusowi (tak jak w małżeństwie).

6. Co stanie się z tym powołaniem – zobaczymy w chwili jego śmierci.

7. Solidarność kapłańska należy do istoty kapłaństwa.

8. Być razem z biskupem i innymi kapłanami na spotkaniach, w modlitwie i w akcji, to być w solidarności z Chrystusem.

9. Czy tacy zawsze jesteśmy?

10. To jest pytanie na każdy dzień dla jubilatów i nie tylko.

**Dużo radości z codziennego przeżywania Eucharystii i trwania życia gdańska redakcja „Gościa Niedzielnego”.**

Magna Stella Cassubiana prezentowała najstarsze teksty biblijne

# Czekali 400 lat

Po raz pierwszy od ponad czterystu lat zaprezentowane zostały najstarsze kaszubskie teksty biblijne. 17 stycznia w kolegiacie wejherowskiej odbyła się kaszubska edycja Verba Sacra. To niewątpliwie najważniejsze wydarzenie początku nowego roku dla kaszubskiego ludu. Teksty prezentowała wybitna polska aktorka Danuta Stenka.

Po ostatniej wejherowskiej edycji Verba Sacra w styczniu ubiegłego roku autor projektu reżyser Przemysław Basiński wraz z prof. Bogdanem Walczakiem, prorektorem UAM, po powrocie do Poznania napisali na stronach internetowych znamiennie słowa: „Wyjeżdżaliśmy pełni wrażeń, (...) przekonani, że Biblii Kaszubskiej ciąg dalszy musi nastąpić”. I rzeczywiście, nastąpił. W wejherowskiej kolegiacie tego wieczoru zabrakło miejsc. Spotkanie ze Słowem Bożym wypowiedzanym w języku kaszubskim przeszło najsmielwsze oczekiwania organizatorów oraz nowego proboszcza wejherowskiej kolegiaty, ks. Tadeusza Reszki. „Ten wyjątkowy wieczór poświęciliśmy pamięci mojego poprzednika, śp. ks. kanonika

Bogusława Żurawskiego. To dzięki jego staraniom i zaangażowaniu możemy wsłuchać się w te wyjątkowe teksty, nigdy wcześniej publicznie nie prezentowane” – mówił przed rozpoczęciem ks. Reszka.

## Z greki na kaszubski

Teksty prezentowane podczas tego wieczoru pochodziły między innymi z pierwszej wydrukowanej po kaszubsku książki pastora Szymona Krofeja z 1586 r., z dzieła pastora Michała Pontanusa z 1634 r., z Perykop Smółdzińskich z przełomu XVII i XVIII wieku oraz zapisanej około 1850 r. przez Floriana

**W wejherowskiej kolegiacie tego wieczoru zabrakło miejsc**

Ceynowę Modlitwy Pańskiej. „Są to bardzo różne teksty biblijne. Pochodzą bowiem zarówno ze Starego, jak i Nowego Testamentu. Najstarsze z nich powstały w VI w. przed Chrystusem” – podkreśla franciszkanin o. Adam Ryszard Sikora, który zajmuje się tłumaczeniem Biblii z greki na język kaszubski. W komentarzu poprzedzającym prezentację tekstów kaszubskich prof. Jerzy Treder nawiązał do wyjątkowego charakteru spotkania. „Nie mamy niemal infor-



ANDRZEJ URBAŃSKI

**Danuta Stenka zaprezentowała teksty w języku starokaszubskim**

macji, jak mowa kaszubska funkcjonowała w przeszłości w Kościele katolickim na Pomorzu Gdańskim. Od początku chrześcijaństwa Kościół posługiwał się tu łąciną i pomocniczo językiem polskim, ale z powodu niewielkiej znajomości polskiego wśród wiernych, kapłani »z ludu brani« niezradko komunikowali się z wiernymi w ich mowie domowej, kaszubskiej” – mówił prof. Treder.

## Niech żałują nieobecni

Prezentowany poprzez teksty w wykonaniu Danuty Stenki język starokaszubski był rzeczywiście wyjątkowy. Kto nie miał okazji posłuchać osobiście, musi zdać się jedynie na komentarz, który nijak nie odda atmosfery. Magna Stella Cassubiana – Wielka Gwiazda Kaszubska, tak o wykonaniu przez polską i kaszubską jednocześnie aktorkę najstarszych kaszubskich tekstów biblijnych powiedział prof. Bogdan Walczak, prorektor UAM. „Macie dwie piękne grudy kaszubskiej ziemi: Stenkę i ojca Srokę” – powiedział po przedstawieniu nieco z zazdrością prof. Walczak.

ANDRZEJ URBAŃSKI

## NAJSTARSZE TEKSTY

■ SZYMON KROFEJ (1586 r.)

PIESN MARIE (Łk 1,46–55)

Wielby Duszą moja Paná

Y moy Duch wiesely się w Bogu  
zbawicielu moim.

Bo wezdrzał na pokore  
sluzebniczky swoje/

á utu od tego czasu bąda mnie  
blogoslawily wszytke pokolenia.

■ MICHAŁ PONTANUS

PASJA WG EWANGELII ŚW. MATEUSZA

(Mt 27,1–66)

A zájutra ráno / trzimali wszyt-  
cy wysocy Káplani y stárszy lu-  
du ráda nád Jesusem áby go do  
smierci przyniesli.

Y rzeszity go wiedli y oddáli go  
ziemskiemu Woytowi (stárosocie)  
Pontskiemu Piłatowi.

■ OJCZE NASZ (1850 r.) F. CEYNOWY  
(PIERWSZY, NAJBARDZIEJ KASZUBSKI  
ZAPIS MODLITWY PAŃSKIEJ)

Wójcenaś, chteri jest

v njebjesech.

Svjęce się jmję twoje.

Prinzdze krolewstwo twoje.

Będze wólo twója jak v njebję tak  
e na zemjá.



ANDRZEJ URBAŃSKI



Najważniejsze miejsca w archidiecezji

# Modlitwa „szybkiego reagowania”

Ludzie chcieliby nas „zjeść” – mówi karmelitanka bosa z Orłowa. „Zjeść” to znaczy odwiedzić, obejrzeć, dotknąć „słynnych krat”...

Orłowska „pustynia w mieście”, zapotopiona pośród nieco sennych domków, jest prawdziwą areną i miejscem walki pomiędzy szatanem a Bogiem. Potęgą Karmelu jest modlitwa. Wypływa ona z osobistego dążenia sióstr do świętości. Z ich żywej relacji do Chrystusa. Modlitwa w sercu Kościoła. „A jest się o co i za kogo modlić” – mówi karmelitanka rodem z Trójmiasta.

## Pogotowie modlitewne

Przychodzą nawet ateści, prosząc o wymodlenie łaski wiary, także ludzie opętani przez demony; często są to członkowie różnych sekt, a o modlitwę proszą zdesperowani rodzice. Wiadomo, jak trudna jest to walka. Przyszła też kobieta z silną depresją, której nawet nie chciało się nastawiać wody na herbatę... Nie tylko chorzy i cierpiący. Zresztą choroba ma różne oblicza. W dobie Internetu ludzie coraz częściej piszą e-maile, w których zawarta jest prośba (karmelgdynia@onet.pl).

Często zdarzają się podziękowania. Raz zadzwoniła żona kapitana. Płakała. Dziękowała za modlitwę. Jej mąż cudem uniknął śmierci w falach tsunami. Statek

**Siostry na modlitwie w eremie we Francji**

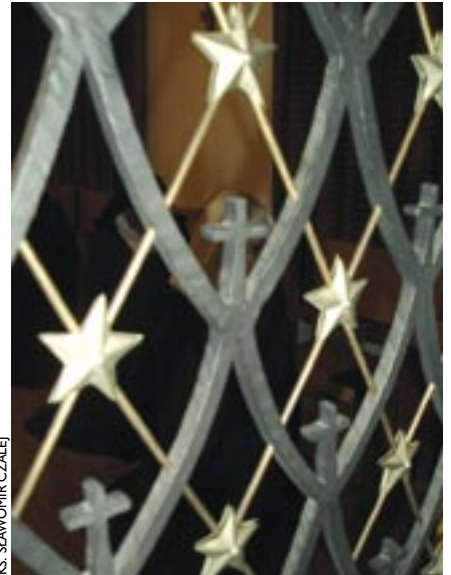
wyjątkowo tym razem popłynął do Chin... Modlitwa dziękczynna, a nie tylko prośba, jest dla sióstr czymś najpiękniejszym.

## Pustelnia.

### Turystyczna atrakcja czy...?

Siostry karmelitanki bose, jak siostry z rodziny monastycznej od Betlejem, stronią od ciekawskich. Także dziennikarzy... A może zwłaszcza od nich. Ich relacja jest zawsze jakimś spłaszczeniem monastycznej rzeczywistości. „Jeżeli ktoś ma tu trafić, to Pan Bóg i tak go przyprowadzi” – mówi jedna z sióstr. Charyzmatem wspólnot zamkniętych jest wyłączenie ze świata – paradoksalnie – dla świata. Przenikanie go duchem modlitwy i ofiary. Każdy może w tej modlitwie uczestniczyć i o nią prosić. Trzeba jednak mocno pilnować, żeby nie stać się zakonem czynnym. Granica jest, niestety, cienka...

Siostry do monasteru ukrytego w wejherowskich lasach przybyły z Francji w 1998 r. Każda z sióstr żyje w swoim osobnym domku – eremie. Wstają, kiedy wielu ludzi w karnawale kładzie się spać... Ich modlitwa trwa w ciągu dnia przez wiele godzin. Modlą się i w nocy. Przy wejściu do kaplicy sióstr benedyktynek w Żarnowcu wisi tablica. Na niej wywieszane są „najświeższe” prośby kierowane przez ludzi do Boga za pośrednictwem sióstr. Samo przybycie sióstr benedyktynek w 1946 r. do Żarnowca – po ich kasacie przez państwo pruskie w 1834 r. – to znak od Boga.



KS. SŁAWOMIR CZALEJ

**Za tymi kratami wyprasanych jest wiele łask**

Człowiek potrzebuje takiego miejsca, gdzie mógłby „duchowo pooddychać”. Przez lata do Żarnowca, obok innych znanych postaci, przyjeżdżała prof. Anna Świderkówna z Uniwersytetu Warszawskiego. Tu też – w ciszy zakonnych murów – powstawały jej znakomite książki o Biblii.

## Ile kosztuje modlitwa?

Pytanie, które zirytuje każdą mniszkę. Łączenie modlitwy z pieniędzmi jest nieporozumieniem – zaświadcza. „To nie jest tak, że za 50 zł mówimy dwa Różańce, a za 100 zł to już więcej – mówi z uśmiechem karmelitanka. – Modlimy się, bo tego potrzebuje od nas człowiek, którego Bóg stawia na naszej drodze. Oczywiście, żyjemy z ofiar i jałmużny; te zwykle dają najubożsi”. Siostry wykonują różańce, szkaplerze, dewocjonalia – wszystko ręcznie i pięknie. To jednak nie zapewnia zaspokojenia nawet ich superskromnych potrzeb. Wierzą w Bożą Opatrzność. I nie doznają zawodu...

**Ks. Sławomir Czalej**



KS. SŁAWOMIR CZALEJ

## WSPOMÓŻ SIOSTRY

2 lutego w archidiecezji gdańskiej przeprowadzona zostanie zbiórka ofiar na rzecz wspólnot sióstr: benedyktynek, rodziny monastycznej od Betlejem i karmelitanek bosych.

Caritas rozpoczyna pomoc dzieciom – ofiarom tsunami

# 15 dolarów na miesiąc

Caritas Polska rozpoczęła długofalowy program pomocy dla dzieci osieroconych w wyniku trzęsienia ziemi w Południowo-Wschodniej Azji – „Adopcja na odległość”.

Do Caritas Archidiecezji Gdańskiej zgłaszają się już pierwsi chętni. Pomysł zaczerpnięto z innego programu, który na naszym terenie działa już od 10 lat. Jest nim „Adopcja Serca”. Prowadzi go Ruch Maitri.

„Adopcja na odległość” obejmuje dzieci osierocone w wyniku kataklizmu. Polega na comiesięcznych wpłatach na konto Caritas Polskiej dowolnie zadeklarowanej kwoty. Każdego miesiąca Caritas Polska przekazuje ją partnerom pracującym w krajach dotkniętych kataklizmem, którzy pomagają konkretnemu dziecku – wyjaśnia ks. Piotr Żynda, zastępca dyrektora gdańskiej Caritas. – Chodzi nie tylko o wpłaty pieniędzy, ale o ofiarowanie modlitwy, cierpienia i przeciwności życiowych w intencji dziecka” – dodaje. W czasie programu realizowanego przez Caritas planowana jest także budowa i odbudowa sierotńców dla dzieci.

## Maitri

Z pomysłu Caritas Polskiej cieszy się Wojciech Zięba, lider Ruchu Maitri na Wybrzeżu, prowadzącego akcję „Adopcja



ARCHIWUM GŃ

Serca”. Podobne akcje przeprowadzają także zgromadzenia zakonne. „Dzięki temu większa liczba dzieci może otrzymać pomoc i większa liczba ludzi dobrej woli ma możliwość, by okazać im serce. Nie tylko zło jest zaraźliwe” – mówi Wojciech Zięba.

**Jakby chciał powiedzieć: nie bądź obojętny...**

Każdego roku przynajmniej jednej wpłaty dokonuje ponad 3000 ofiarodawców, z tego około 1700 uczestniczy w stałych programach pomocy: utrzymuje jedno konkretne dziecko lub więcej. Rekordzista ma ich pod opieką 18. Wiele osób regularnie wspiera ośrodki żywienia dla zagłodzonych dzieci. „W ciągu ostatnich lat zmniejsza się liczba ofiarodawców, ale coraz więcej ludzi uczestniczy w stałych formach pomocy. Przy tym przeważająca większość ofiarodawców woli wspierać konkretną sierotę, o której dostaje informacje, niż anonimowe dzieci” – tłumaczy Wojciech Zięba.

Takie inicjatywy pokazują, że potrafimy dzielić się z drugim tym, co sami posiadamy. Ważne jednak, by to nie było to, co nam zbywa, a to, co płynie z naszych serc.

**ANDRZEJ URBAŃSKI**



**RUCH MAITRI  
(ODDZIAŁ  
GDAŃSK)**

W roku 2004 z pomocy skorzystało około 5000 dzieci, w tym ok. 3000 anonimowych w ośrodkach żywienia dla zagłodzonych dzieci i ok. 2000 dzieci znanych z imienia i nazwiska. Staramy się, by wszystkie dzieci objęte pomocą długofalową chodziły przynajmniej do szkoły podstawowej, jeśli nie ma przeszkód innych niż finansowe (np. wiek, stan zdrowia). Około 200 dzieci chodzi do szkoły średniej, 40 dziewcząt do Szkoły Życia, gdzie uczą się zawodu, pomagamy też pięciu klerikom z Kamerunu (również sierotom), którzy dzięki naszemu wsparciu mogą pokryć koszty studiów.

### ■ Koszty

Podstawowy koszt pomocy dla dziecka w szkole podstawowej to równowartość 15 dolarów miesięcznie, choć w niektórych przypadkach to nie wystarcza. Potrzeby dzieci uczących się w szkole zawodowej czy średniej są większe – 17–21 dolarów miesięcznie. Koszt leczenia dziecka z chorób głodowych w ośrodkach żywienia to około 10 dolarów miesięcznie.

■ SITUACJA LUDZI, którym pomaga Maitri jest rozpaczliwa. Według opinii s. Jolanty Kostrzewskiej ze zgromadzenia Sióstr Służek NMP Niepokalanej, misjonarki w Rwandzie, z którą Maitri współpracuje w ramach Adopcji Serca, 75 proc. dzieci, które otrzymują pomoc, umarłoby bez niej z powodu nędzy, nieleczonej choroby i głodu.

■ [www.caritas.pl/gdansk](http://www.caritas.pl/gdansk)

## RUCH SOLIDARNOŚCI Z UBOGIMI TRZECIEGO ŚWIATA MAITRI

Parafia Najświętszego Serca Jezusowego, ul. ks. Józefa Zator Przytockiego 3 80-245 Gdańsk, tel. 0-58/520-30-50, konto zł: PeKaO SA III O/Gdańsk, 8012401255111000015234612, maitri@diecezja.gda.pl, www.maitri.pl

**GOŚĆ GDAŃSKI**  
gdansk@goscniedzielny.pl

Adres redakcji: ul. Cystersów 11, 80-330 Gdańsk  
tel./faks (58) 554 34 15  
Redagują: ks. Sławomir Czalej – dyrektor oddziału,  
Magdalena Borek, Andrzej Urbański